



Szensztat, 3. Mai 2017

Kochani,

Nadszedł miesiąc maj, a z nim nowa okazja, by pogłębić naszą miłość do Matki Bożej. Jedną z inspiracji daje nam Józef Engling i jego bukiety majowe, które u początku istnienia Szensztatu przyczyniły się do eksplozji kapitału łask i tym samym powstawania Sanktuarium jako miejsca pielgrzymkowego. Ta zasada aktualna jest nadal: nic bez Ciebie – ale też nich bez nas. Maryja nadal potrzebuje naszego zaangażowania płynącego z miłości. Bukiety majowe nie są jedynie sentymentalną przeszłością, ale wciąż aktualnym zaproszeniem, na początku kolejnego stulecia Szensztatu. Potwierdza to Orędzie Papieża Franciszka na XXXII. Światowy Dzień Młodzieży w Panamie 2019, które chcę tu przywołać i wskazać na pewne paralele.

Papież Franciszek przywołuje w Orędziu postać świętego Marcina z Porres, z Peru (1569 - 1639), jednego z patronów Ameryki Łacińskiej i patrona Światowego Dnia Młodzieży 2019, który - jak pisze Franciszek: „w swojej codziennej pokornej posłudze zwykł ofiarowywać **najpiękniejsze kwiaty dla Maryi**, jako znak swojej synowskiej miłości. Podobnie jak on, także i wy pielęgnujcie zażyłą i przyjazną relację z Matką Bożą, powierzając Jej wasze radości, niepokoje i obawy. Zapewniam was, że nie będziecie tego żalowali!” Oto kierunek na Światowy Dzień Młodzieży 2019!

Ponadto papież zachęca do codziennej refleksji dnia codziennego, co w Szensztacie ma również dobrą tradycję. Również tutaj Józef Engling może posłużyć przykładem dzięki swoim pamiętnikom duchowym. Papież w dialogu z młodymi nowej generacji pyta: „Chciałbym zadać wam kilka pytań: **w jaki sposób „zapisujecie” w waszej pamięci wydarzenia**, doświadczenia swojego życia? Co robicie z faktami i obrazami wrytymi w waszych wspomnieniach? Niektórzy, zwłaszcza zranieni przez okoliczności życiowe, chcieliby „zresetować” swoją przeszłość, aby skorzystać z prawa do zapomnienia. Chciałbym wam jednak przypomnieć, że **nie ma świętego bez przeszłości, ani grzesznika bez przyszłości**. Perła rodzi się z rany ostrygi! Jezus, ze swoją miłością, może uzdrowić nasze serca, przekształcając nasze rany w prawdziwe perły. Jak powiedział św. Paweł, Pan może ukazać swoją moc poprzez nasze słabości (por. 2 Kor 12, 9).

Nasze wspomnienia nie powinny jednak pozostawać nagromadzone, jak w pamięci twardego dysku. Nie można też wszystkiego zapisać w wirtualnej „chmurze”. Musimy się nauczyć i sprawić, aby fakty z przeszłości stały się rzeczywistością dynamiczną, nad którą trzeba się zastanawiać i z której można zaczerpnąć naukę i sens dla naszej teraźniejszości i przyszłości. Zadaniem trudnym, ale koniecznym jest **odkrycie nici przewodniej Bożej miłości, która**

łączy całą naszą egzystencję.“ Franciszek wskazuje przy tym na Maryję, która pisała niepowtarzalną historię z Bogiem, historię, która dotyczy każdej i każdego z nas. Stała się ona możliwa, ponieważ **Maryja uważnie reflektowała poszczególne wydarzenia swojego życia:** „Jest powiedziane, że Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu (por. Łk 2, 19.51). Ta prosta dziewczyna z Nazaretu swoim przykładem uczy nas zachowywania pamięci wydarzeń życiowych, ale także ich łączenia, odtwarzając jedność fragmentów, które razem mogą tworzyć mozaikę. Jak możemy konkretnie się w tym ćwiczyć? Dam wam kilka wskazówek.

Pod koniec każdego dnia możemy **zatrzymać się na kilka minut**, aby sobie przypomnieć chwile dobre, wyzwania, to, co się udało i to, co się nie udało. W ten sposób przed Bogiem i samymi sobą możemy wyrazić uczucia wdzięczności, skruchy i zawierzenia, a jeśli zechcecie, to także zapisując to w zeszycie, prowadząc **swego rodzaju duchowy dziennik**. Oznacza to modlitwę w życiu, poprzez swe życie i dotyczącą życia. Z pewnością przyczyni się to do lepszego postrzegania wielkich rzeczy, jakie Pan czyni dla każdego z was. Jak mawiał św. Augustyn, Boga można znaleźć w olbrzymim domu naszej pamięci (por. Wyznania, Księga X, 8, 12).

Czytając Magnificat zdajemy sobie sprawę, jak dobrze Maryja znała Słowo Boże. Każdy werset tego kantyku ma swój odpowiednik w Starym Testamencie. (...) Maryja zbiera dziedzictwo wiary swego ludu i **komponuje je na nowo w kantyku całkowicie własnym**, który jest jednak jednocześnie śpiewem całego Kościoła. I cały Kościół śpiewa go razem z Nią. Podstawowe znaczenie dla tego, abyście również **wy młodzi mogli śpiewać w pełni swoje Magnificat** i uczynić z waszego życia dar dla całej ludzkości, ma połączenie z tradycją historyczną i modlitwą tych, którzy byli przed wami. Stąd znaczenie dobrej znajomości Biblii, Słowa Bożego, czytania go codziennie, konfrontując je ze swoim życiem, odczytując codzienne wydarzenia w świetle tego, co Pan mówi do was w Piśmie Świętym. W modlitwie i modlitewnej lekturze Biblii (tzw. lectio divina) Jezus rozпалиł wasze serca, oświecił wasze kroki, także w mrocznych chwilach waszego życia (por. Łk 24, 13-35).

Młoda Dziewczyna z Nazaretu, która na całym w świecie przybrała wiele oblicz i imion, by stać się bliską swoich dzieci, niech wstawia się za każdym z nas i pomoże nam wyśpiewywać wielkie dzieła, jakich Pan dokonuje w nas i poprzez nas.“

Jedno z tych imion jest nam szczególnie bliskie: Mater Ter Admirabilis. Ona dokonała cudownych rzeczy w życiu Józefa. Poprowadziła go do świętości w ciągu zaledwie kilku lat. Ona pragnie również dokonać cudów w naszym życiu i pomóc, byśmy w pełni cieszyli się naszym niepowtarzalnym życiem i wydali stokrotny owoc.

Jako zachętę załączam *Kreatywne Résumé*, które, wyrosłe z duchowego porządku dnia Józefa, jest okazją do pogłębionego refleksyjnego dnia powszedniego. Nawet jeśli jest to kilka minut dziennie, – w tej czy podobnej formie, uczynimy z tego dar dla Maryi. Ona z pewnością ucieszy się z tych małych „bukietów“. Skupmy się przy tym na tych punktach, które najbardziej budzą nasz wewnętrzny odzew.

Z pozdrowieniami z Szentsztat,
ze Szkoły (dzisiaj Wyższej: PTHV), na której uczył się, poznawał Szentsztat i wzrastał duchowo Józef Engling,
Alicja Kostka